

Sygn. akt **IC 345/20**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2021 roku

**Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie Wydział I Cywilny**

**w składzie następującym :**

**Przewodniczący:** Sędzia Sądu Rejonowego Agnieszka Kuryłas

**Protokolant:** sekretarz sądowy Ewelina Gralik

po rozpoznaniu w dniu 16 marca 2021 roku w Szczecinie

na rozprawie

**sprawy z powództwa:** K. U. i A. U.

**przeciwko:** R. C.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego R. C. na rzecz powodów K. U. i A. U. solidarnie kwotę 40.545 zł ( czterdziestu tysięcy pięciuset czterdziestu pięciu złotych ) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od następujących kwot i terminów :

- od kwoty 36.526 zł ( trzydziestu sześciu tysięcy pięciuset dwudziestu sześciu złotych ) – od dnia 27 grudnia 2019 r do dnia zapłaty ,

-od kwoty 4.019 zł ( czterech tysięcy dziewiętnastu złotych ) – od dnia 03 lipca 2020 r do dnia zapłaty ,

2. oddala powództwo w pozostałej części ,

3. zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 5.645 zł ( pięciu tysięcy sześciuset czterdziestu pięciu złotych ) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty .

Sędzia Sądu Rejonowego Agnieszka Kuryłas

**Sygn. akt IC 345/20**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 marca 2020 roku powodowie K. U. oraz A. U. wnieśli o zasądzenie od R. C. na ich rzecz kwoty 40 545 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 36 526 zł od dnia 27 grudnia 2019 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 4 019 zł od dnia doręczenia pozwanemu pozwu do dnia zapłaty , tytułem rękojmi za wadę prawną nabytego przez powodów od pozwanego pojazdu marki (...) o nr rej. (...) polegającej na tym, że samochód ten pochodził z kradzieży, a zatem stanowił własność osoby trzeciej oraz tytułem rękojmi za wady fizyczne. Powodowie wnieśli również o zabezpieczenie roszczenia pieniężnego powodów w łącznej wysokości 50 390 zł oraz zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zarządzeniem z dnia 18 czerwca 2020 roku Przewodnicząca zwróciła stronie powodowej wniosek o udzielenie zabezpieczenia roszczenia z uwagi na niezupelnienie jego braków formalnych .

W odpowiedzi na pozew R. C. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od każdego z powodów na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. Pozwany zakwestionował roszczenie tak co do zasady, jak i co do wysokości. Podniósł, że powodowie nie wykazali przesłanek warunkujących uwzględnienie dochodzonego przez nich roszczenia, jak i nie wykazali również jego wysokości. Jego zdaniem oświadczenie powodów o odstąpieniu od umowy sprzedaży w oparciu o ujawnienie się w pojeździe wady prawnej było nieskuteczne. Wskazał, że nie miał świadomości, że nabyty przez powodów samochód pochodzi z kradzieży, ujawnione zaś wady były niewykrywalne dla osoby, która nie dysponuje wiadomościami specjalnymi. Powyższe zwalnia go tym samym z odpowiedzialności względem kupującego.

W piśmie procesowym z dnia 14 sierpnia 2020 roku powodowie podtrzymali swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie, jednocześnie wskazali, że dochodzą kwoty w wysokości jak w pozwie, żądając przyznania jej w częściach równych każdemu z powodów.

W dalszym toku postępowania strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Na początku 2018 roku A. U. oraz K. U. podjęli decyzję o zakupie samochodu. W tym celu przeglądali aukcje internetowe i natrafili na ogłoszenie zamieszczone przez pozwanego R. C. na portalu internetowym (...) oraz (...) dot. sprzedaży pojazdu marki (...) o nr rej. (...) za kwotę 35 000 zł. Ogłoszenie ich zainteresowało, w związku z czym skontaktowali się telefonicznie z właścicielem pojazdu i wypytywali o jego stan oraz czy nie posiada żadnych wad. Sprzedawca zapewnił, że z autem jest wszystko w porządku, dlatego też strony umówiły się na spotkanie i oględziny pojazdu.

W dniu 27 lutego 2018 roku powodowie spotkali się na parkingu sklepu (...) w S. z B. S., który poinformował ich, że jest upoważniony przez pozwanego do sprzedaży tego samochodu. Następnie powodowie zaczęli oglądać samochód, m.in. sprawdzając, czy numer VIN samochodu z dowodu rejestracyjnego odpowiada numerowi znajdującemu się pod maską samochodu. Powodowie dokonali również jazdy próbnej, a w międzyczasie wypytywali mężczyznę, czy samochód uczestniczył w przeszłości w zdarzeniach drogowych oraz, czy jest wolny od wad prawnych. B. S. zapewnił powodów, że z samochodem jest wszystko w porządku. Wobec powyższego powodowie poinformowali mężczyznę, że chcą jeszcze sprawdzić samochód na stacji diagnostycznej i jeżeli będzie wszystko w porządku, to kupią ten samochód.

Wobec powyższego B. S. pojechał tym samochodem do właściciela pojazdu po komplet dokumentów oraz egzemplarz umowy sprzedaży wypełniony przez pozwanego i przez niego podpisany w rubryce „sprzedający”.

Następnie strony pojechały na stację diagnostyczną, gdzie diagnosta sprawdził przedmiotowy samochód i poinformował, że wszystko jest w porządku. Powodowie podjęli decyzję o kupnie pojazdu.

Jeszcze tego samego dnia A. U. oraz K. U. zawarli z pozwanym R. C. umowę kupna – sprzedaży pojazdu marki (...) o nr rej. (...) oraz numerze (...), rok produkcji (...) za kwotę 35 000 zł.

W treści umowy wskazano, że sprzedawca oświadcza, że pojazd będący przedmiotem umowy stanowi jego wyłączną własność i jest wolny od wad prawnych oraz obciążeń na rzecz osób trzecich oraz, że nie jest przedmiotem żadnego postępowania ani zabezpieczenia. (pkt. 2 umowy).

Sprzedawca oświadczył, że pojazd będący przedmiotem umowy nie ma ukrytych wad technicznych, zaś kupujący potwierdzili, że znają stan techniczny pojazdu oraz, że zapoznali się z dokumentami i oznaczeniami pojazdu i nie wnoszą z tego tytułu żadnych zastrzeżeń (pkt. 5 umowy).

W sprawach nieuregulowanych w umowie zastosowanie miały przepisy kodeksu cywilnego (pkt. 7).

Po podpisaniu umowy powodowie odwieźli B. S. do domu, po czym strony rozstały się.

Powodowie nie zostali poinformowani przez sprzedającego, że pojazd może pochodzić z kradzieży.

***Niesporne, a nadto dowód:***

- umowa kupna – sprzedaży pojazdu z dnia 27 lutego 2018 roku – k. 11;
- dokumenty – k. 116 – 132;
- zeznania świadka B. S. – k. 171 – 172;
- przesłuchanie powódki K. U. – k. 172 – 174;
- przesłuchanie powoda A. U. – k. 174 – 175;
- przesłuchanie pozwanego R. C. – k. 174 – 175.

Po zakupie pojazdu powodowie nie dokonali jego przerejestrowania w Wydziale Komunikacji i jeździli na tablicach rejestracyjnych, na których kupili samochód od pozwanego. Trwało to do maja 2019 roku. W tym czasie pojazd nie był zatrzymany do kontroli przez policję. W trakcie użytkowania powodowie dokonywali w samochodzie typowych czynności eksploatacyjnych. Jeszcze w marcu 2019 roku powodowie umieścili ogłoszenie na portalu internetowym dot. sprzedaży przedmiotowego samochodu, ale ostatecznie nie udało im się go sprzedać.

***Dowód:***

- dokumenty – k. 114 – 115;
- przesłuchanie powódki K. U. – k. 172 – 174;
- przesłuchanie powoda A. U. – k. 174 – 175.

W związku z zakupem pojazdu marki (...) o nr rej. (...) powodowie ponieśli dodatkowo koszty związane z podatkiem od czynności cywilnoprawnych w wysokości 700 zł, koszty w kwocie 826 zł z tytułu ubezpieczenia OC pojazdu w (...) S.A. oraz kwotę 4 019 zł z tytułu naprawy przedmiotowego pojazdu przeprowadzonej w dniu 10 marca 2018 roku.

***Dowód:***

- potwierdzenie zapłaty podatku – k. 111;
- polisa – k. 112;
- dowód zapłaty tytułem naprawy pojazdu z dnia 10 marca 2018 roku – k. 115.

(...) Wydział Zamiejscowy Departamentu do spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w K. nadzorował śledztwo w sprawie przerabiania znaków identyfikacyjnych pojazdów pochodzących z przestępstw dokonywanych poza granicami Polski, ich ukrywania oraz podrabiania dokumentów celem rejestracji samochodów na terytorium Polski .

W toku prowadzonych czynności uzyskano informację, iż samochód marki (...) o numerze rej. (...) użytkowany przez A. U. i K. U. może być samochodem posiadającym sfalszowany numer identyfikacyjny VIN i w rzeczywistości pochodzić z kradzieży.

Postanowieniem z dnia 11 kwietnia 2019 roku Prokurator Prokuratury (...) w K. zażądał od aktualnego posiadacza pojazdu użytkowanego przez A. U. i K. U. wydania samochodu marki (...) o numerze rej. (...) oraz dowodu rejestracyjnego, a także dokumentów związanych z nabyciem i użytkowaniem tego pojazdu.

Powodowie w dniu 10 maja 2019 roku wydali funkcjonariuszom CBŚP przedmiotowy pojazd z uwagi na podejrzenie przerobienia jego znaków identyfikacyjnych.

***Niesporne, a nadto dowód:***

- postanowienie z dnia 11 kwietnia 2019 roku – k. 12 – 12 v.
- dokument spis i opis rzeczy – k. 13 – 13 v.;
- protokół przesłuchania świadka – k. 14 – 16;
- protokół przeszukania – k. 17 – 18;
- protokół oględzin rzeczy – k. 19 – 20;
- protokół przekazania pojazdu na parking strzeżony – k. 21 – 22.

W toku prowadzonych czynności ustalono, że przedmiotowy pojazd został zarejestrowany po raz pierwszy na terenie RP w dniu 11 sierpnia 2018 roku w Wydziale Komunikacji Starostwa Powiatowego w M. pod numerem rej. (...) na dane D. S.. Osobą upoważnioną do rejestracji był G. M.; samochód został zarejestrowany na podstawie (...) dokumentów – F. nr (...), F. nr (...). Oba dokumenty zostały przebadane, biegły orzekł, że zostały one przerobione w ten sposób, że wywabiono pierwotne zapisy i w ich miejsce naniesiono nowe dane. W Wydziale Komunikacji przedłożono zaświadczenie o opłaceniu akcyzy z dnia 11 sierpnia 2017 roku nr (...), z systemu (...) wynika natomiast, że akcyza od tego pojazdu nie została opłacona.; Pojazd jest ubezpieczony w zakresie OC na dane osób: A. U. oraz K. U., którzy są faktycznymi użytkownikami samochodu.

W toku przeprowadzonych czynności ustalono, że przedmiotowy pojazd może posiadać sfalszowany numer identyfikacyjny VIN i w rzeczywistości pochodzi z kradzieży.

W sprawie sporządzono w dniu 30 lipca 2019 roku opinię biegłego, który na podstawie badań mechanoskopijnych, wykonanych w Laboratorium Kryminalistycznym KWP w S. ustalił, że numer identyfikacyjny VIN nadwozia przedmiotowego pojazdu o treści (...) naniesiony na karoserii oraz tabliczce znamionowej nie jest jego numerem pierwotnym i nie może posłużyć do jego identyfikacji. Pierwotny VIN pojazdu ustalony w wyniku przeprowadzonych badań ma postać: (...). Numer silnika odczytany z naklejki umieszczonej na jego korpusie o treści (...) wg danych producenta przypisany był do numeru VIN (...), a więc numeru pierwotnego ustalonego w wyniku badania pola numerowego VIN.

***Niesporne a nadto dowód:***

- notatka urzędowa z dnia 10 kwietnia 2019 roku – k. 23 ;
- postanowienie o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego – k. 24 ;
- opinia numer (...) – k. 25 – 30;
- opinia kryminalistyczna – k. 31 – 103.

W piśmie z dnia 10 grudnia 2019 r. powodowie, za pośrednictwem swojego pełnomocnika , zawiadomili pozwanego o wadzie prawnej sprzedanego w dniu 27 lutego 2018 roku samochodu marki (...), jednocześnie poinformowali pozwanego o odstąpieniu przez nich od umowy kupna sprzedaży tego samochodu zawartej w dniu 27 lutego 2018 roku w S., który to pojazd w dacie sprzedaży posiadał wadę prawną. Powodowie podali, że przyczyną odstąpienia od umowy jest powzięcie informacji, iż zakupiony pojazd pochodzi z kradzieży.

Powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 35.000 złotych stanowiącej zapłaconą cenę sprzedaży , kwoty 700 zł tytułem zwrotu kosztów podatku od czynności cywilnoprawnych oraz kwoty 826 zł tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia OC pojazdu w (...) S.A. w terminie 7 dni od otrzymania wezwania. Pozwany odebrał wezwanie w dniu 20 grudnia 2019 r.

W odpowiedzi z dnia 2 stycznia 2020 roku pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, zakwestionował istnienie wady prawnej pojazdu sprzedanego powodom przez pozwanego wskazując, że oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży z powodu braku tej wady jest nieskuteczne i odmówił zwrotu dochodzonej w wezwaniu kwoty.

**Dowód:**

- zawiadomienie wraz z oświadczeniem o odstąpieniu od umowy z dnia 10 grudnia 2019 roku wraz z dowodem doręczenia – k. 104 – 108;

- odpowiedź na oświadczenie o odstąpieniu od umowy z dnia 2 stycznia 2020 roku wraz z pełnomocnictwem – k. 109 – 110.

**Sąd zważył co następuje:**

W ocenie Sądu Rejonowego , powództwo podlegało uwzględnieniu niemalże w całości.

Powodowie wywodzili swoje roszczenie z faktu odstąpienia od umowy sprzedaży pojazdu marki (...) o numerze rej. (...) i domagali się zwrotu ceny sprzedaży w wysokości 35. 000 zł oraz naprawienia szkody, którą ponieśli przez to, że zawarli umowę sprzedaży nie wiedząc o istnieniu wady, która to szkoda obejmuje koszty zwrotu podatku od czynności cywilnoprawnych w wysokości 700 zł, zwrot kosztów ubezpieczenia OC pojazdu w (...) S.A. w kwocie 826 zł oraz zwrot kosztów naprawy przedmiotowego pojazdu przeprowadzonej w dniu 10 marca 2018 roku w wysokości 4 019 zł, a więc łącznie kwoty 40.545 zł.

Podstawę prawną żądania pozwu stanowi, w świetle okoliczności faktycznych przytoczonych w jego uzasadnieniu, przepis art. 556 k.c., zgodnie z treścią którego sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną (rękojmia).

Przepis art. 556<sup>3</sup> k.c. stanowi ponadto że sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana stanowi własność osoby trzeciej albo jeżeli jest obciążona prawem osoby trzeciej, a także jeżeli ograniczenie w korzystaniu lub rozporządzaniu rzeczą wynika z decyzji lub orzeczenia właściwego organu; w razie sprzedaży prawa sprzedawca jest odpowiedzialny także za istnienie prawa (wada prawna).

Wady prawne muszą istnieć w chwili zawarcia umowy lub też pojawić się przed wydaniem rzeczy kupującemu przez sprzedawcę. Natomiast powstanie wady prawnej po wydaniu rzeczy powoduje jedynie powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej kontraktowej sprzedawcy (art. 471 i n.k.c.) lub na podstawie przepisów regulujących bezpodstawnie wzbogacenie (art. 405 k.c.) - tak J. S., w: (...), t. 3, cz. 2, s. 129- 130. Nie ma znaczenia dla istnienia omawianych tu wad brak świadomości sprzedawcy o istnieniu wady (por. w tej kwestii wyr. SA w Krakowie z 17 maja 1994 r., I ACr 170/94, OSA 1996, Nr 2, s. 11).

Strona powodowa wywodziła roszczenie z faktu, że sprzedany jej pojazd posiada wadę prawną polegającą na tym, że samochód marki (...) pochodził z kradzieży, a zatem stanowił własność osoby trzeciej, pomimo zapewnienia sprzedającego, że wady takiej nie posiadał.

Bezsporne w sprawie było, że powodowie zakupili od pozwanego pojazd marki (...) o numerze rej. (...) za cenę 35 000 zł. Umowa została zawarta w dniu 27 lutego 2018 r.

Bezsprzecznie zaistniała sytuacja wyczerpuje dyspozycję z art. 556<sup>3</sup> k.c. Zakupiony samochód był bowiem niezgodny z umową z uwagi na występującą wadę prawną w postaci braku prawa własności.

Godzi się zauważyć, że rodzaj wady, która wystąpiła w sprawie niniejszej - wada prawna polegająca na tym, że sprzedawca nie był właścicielem rzeczy i tym samym nie mógł przenieść jej własności na rzecz powodów wskazuje, że niemożliwym było skorzystanie z uprawnienia do wymiany pojazdu. Przedmiotem umowy był bowiem określony samochód (rzecz oznaczona co do tożsamości, o szeregu indywidualnych cech takich jak model, rok produkcji, stan techniczny, nr rej. nr vin), a więc należy go uznać w realiach niniejszej sprawy za rzecz niezmienną i niezastępowalną.

Nie wykazano zresztą, ażeby pozwany był w stanie wymienić samochód na tożsamy z samochodem zakupionym.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 3 grudnia 2008 r. (V CSK 293/08, niepubl.), towar konsumpcyjny jest niewątpliwie niezgodny z umową sprzedaży, gdy nabywca nie ma możliwości swobodnego z niego korzystania w związku z niewywołaniem w następstwie wady prawnej jej skutku rozporządzającego, czyli braku nabycia przez kupującego własności rzeczy.

Obowiązek zbadania, czy pojazd nie ma sfalszowanych numerów identyfikacyjnych, tj. czy nie został skradziony, spoczywał w niniejszej sprawie na sprzedającym, skoro miał dostarczyć powodom, jako stronie kupującej, towar zgodny z umową. W treści pkt. 2 umowy sprzedaży samochodu z dnia 27 lutego 2018 roku sprzedający wyraźnie bowiem oświadczył, że pojazd będący przedmiotem umowy stanowi jego wyłączną własność i jest wolny od wad prawnych oraz obciążeń na rzecz osób trzecich oraz, że nie jest przedmiotem żadnego postępowania ani zabezpieczenia. O powyższym informował również powodów B. S., który był upoważniony w imieniu pozwanego do sprzedaży przedmiotowego samochodu.

Tym samym oświadczenie sprzedawcy okazało się nieprawdziwe, zaś powodowie nabyli towar, który ostatecznie okazał się być niezgodny z umową.

Nie zasługuje, według Sądu, na uwzględnienie argumentacja pozwanego, który wskazywał, że nie wiedział o istnieniu wady, co w jego ocenie zwalnia go z odpowiedzialności względem kupującego.

W kontekście powyższego należy wskazać, że odpowiedzialność z tytułu rękojmi zależy w zasadzie tylko od wystąpienia wady i wiedzy kupującego o niej. Przesłanką aktualizacji odpowiedzialności nie jest natomiast powstanie szkody, ani też wina sprzedawcy lub jego wiedza o wadzie. W związku z tym przyjmuje się, że odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi jest oparta na zasadzie ryzyka (Kodeks Cywilny Komentarz tom IV Zobowiązania, pod redakcją Jacka Gudowskiego, Warszawa 2017 r., str. 262).

Odpowiedzialność sprzedawcy przewidziana w art. 556 k.c. za wady rzeczy sprzedanej ma charakter absolutny, co oznacza, że sprzedawca nie może się z niej zwolnić i obciąża go niezależnie od tego, czy spowodował wadę i czy o niej wiedział (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 marca 2013 r., VI ACa 1269/12). Odpowiedzialność sprzedawcy za wady z tytułu rękojmi sprowadza się do odpowiedzialności za skutek, polegający na istnieniu wady przedmiotu sprzedaży. Sprzedawcy nie zwalnia zatem brak winy, ani też brak jego wiedzy o istnieniu wady, a ewentualna wiedza sprzedawcy o istnieniu wady może tylko zaostrzyć jego odpowiedzialność. Z kolei to, czy kupujący mógł wadę zauważyć przy dochowaniu należytej staranności, czy powinien był wiedzieć o wadzie (czy mógł się o niej dowiedzieć przy dochowaniu należytej staranności) nie wyłącza odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi. Tylko wiedza kupującego o wadzie w chwili zawarcia umowy wyłącza tę odpowiedzialność (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 listopada 2012 r., I ACa 820/12).

Nie wyłącza istnienia wady prawnej brak możliwości zindywidualizowania osoby trzeciej będącej właścicielem sprzedawanej rzeczy, co zwykle dotyczy nabycia rzeczy skradzionych (tak C. Żuławska, w: G. Bieniek, Komentarz k.c., t. 2, 2011, s. 62; zob. też wyr. SN z 24 lipca 2008 r., IV CSK 182/08, OSN 2009, Nr 1, poz. 21). A. S. (Uwagi o rękojmi

za wady, s. 9) łączy istnienie wady prawnej z samą, uzasadnioną okolicznościami obawą kupującego, że nabywa rzecz utraconą przez właściciela wbrew jego woli.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że pozwany ponosi odpowiedzialność z tytułu rękojmi na zasadzie ryzyka. Strony zawarły umowę sprzedaży z dnia 27 lutego 2018 roku, samochód został wydany nowym właścicielom.

Uchylenie się od odpowiedzialności mogło mieć miejsce tylko i wyłącznie wtedy, gdyby kupujący wiedzieli o wadzie albo, gdyby okazało się, że wada powstała po wydaniu rzeczy. Tymczasem, jak wynika choćby z treści zawartej umowy sprzedaży, reprezentujący pozwanego B. S. zapewniał powodów, że samochód pozbawiony jest wad prawnych, w tym również nie jest obciążony prawem osób trzecich.

Powodowie w niniejszej sprawie dokonali zakupu przedmiotowego samochodu w błędnym przekonaniu, iż pojazd ten pozbawiony jest nie tylko wad fizycznych związanych z jego sprawnością techniczną, lecz i wad prawnych w tym również, że pojazd nie został skradziony. W realiach niniejszej sprawy tak się jednak nie stało. Powodowie zostali bowiem pozbawieni pojazdu przez funkcjonariuszy CBŚP w maju 2019 roku, z uwagi na podejrzenie przerobienia jego znaków identyfikacyjnych. Tym samym cieszyli się z faktu posiadania tego samochodu przez niespełna kilkanaście miesięcy. W ocenie Sądu zatem fakt zasłaniania się przez pozwanego brakiem świadomości co do legalności sprzedanego pojazdu nie może obciążać kupujących, bowiem w tej sytuacji powodowie zostaliby pozbawieni nie tylko przedmiotowego samochodu, który został im zarekwirowany, lecz również kwoty zapłaconej tytułem nabycia tego towaru.

Należy również wskazać, że dla Sądu nie jest istotny ewentualny brak winy pozwanego lub wiedza co do faktycznego pochodzenia rzeczy, o wadzie prawnej. Faktem jest, że samochód został zatrzymany przez Policję jako uprzednio skradziony i prawo własności tego pojazdu przysługiwało osobie trzeciej. Pozwany w żaden sposób okoliczności tych w niniejszym postępowaniu nie podważył. Powyższe przesądza o istnieniu wady prawnej i jest dla Sądu wystarczające, aby przyjąć odpowiedzialność pozwanego.

Nie uszło również uwadze Sądu i to, że dokumenty związane z nabyciem tego pojazdu jeszcze na terytorium (...) oraz późniejsze transakcje z jego udziałem już na terenie Polski oraz sposób nabycia tego pojazdu przez pozwanego budzą bardzo istotne wątpliwości. Po pierwsze należy wskazać na fakt, że przedmiotowy samochód został zakupiony przez D. S. w (...) w dniu 3 lipca 2017 roku za kwotę 5 450 euro, tj. ok. 21 800 zł, a następnie został zarejestrowany w (...) w dniu 11 sierpnia 2017 roku w Wydziale Komunikacji Starostwa Powiatowego w M. na podstawie (jak się później okazało) sfałszowanych dokumentów pod numerem rejestracyjnym (...). Osobą upoważnioną do rejestracji był niejaki G. M.. Następnie pojazd ten w dniu 3 listopada 2017 roku został sprzedany P. K. za kwotę 20 000 zł, który po kilku dniach sprzedał go pozwanemu w dniu 22 listopada 2017 roku za kwotę 20 000 zł. Pozwany zaś zbył przedmiotowy pojazd powodom zaledwie po trzech miesiącach, ale już za cenę 35 000 zł.

Powyższa chronologia zdarzeń w ocenie Sądu budzi poważne wątpliwości co do faktu, czy są zgodne z prawdą opisywane przez pozwanego okoliczności co do braku świadomości, że pojazd może pochodzić z kradzieży.

Mając to wszystko na uwadze uznać zatem należało, że w dacie zawarcia umowy z dnia 27 lutego 2018 roku pozwany nie był właścicielem pojazdu i niewątpliwie kupującym przysługiwało uprawnienie z tytułu rękojmi za wadę prawną rzeczy, polegającą na tym, iż pochodziła ona z kradzieży.

Powodowie w sposób prawidłowy skorzystali zatem z przysługujących im uprawnień z tytułu rękojmi za wady prawne rzeczy. Kwestię tę normuje przepis art. 560 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona lub naprawiana przez sprzedawcę albo sprzedawca nie uczynił zadość obowiązkowi wymiany rzeczy na wolną od wad lub usunięcia wady.

Prawo wyboru między uprawnieniami z rękojmi jest prawem kształtującym, zatem jego dokonanie wiąże kupującego. Strona korzystająca z instytucji rękojmi winna dokonać wyboru jednego z przysługujących jej uprawnień i złożyć stosowne oświadczenie woli w terminie, o którym mowa w art. 568 § 1 k.c. lub 576 k.c.

Powodowie skorzystali z uprawnienia do odstąpienia od umowy i byli związani swoim oświadczeniem w tym zakresie. Pismem z dnia 10 grudnia 2019 roku pełnomocnik powodów złożył bowiem oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży z dnia 27 lutego 2018 roku i wezwał pozwanego do zapłaty łącznej kwoty 36 526 zł w terminie tygodniowym, pod rygorem skierowania sprawy do Sądu. Pozwany odebrał przedmiotowe oświadczenie w dniu 20 grudnia 2019 roku, a następnie wystosował odpowiedź na wezwanie, w której odmówił spełnienia dochodzonego świadczenia.

Mając powyższe na uwadze czynność prawna tj. oświadczenie woli powodów o odstąpieniu od umowy dokonana w piśmie z dnia 10 grudnia 2019 roku dokonana została w sposób ważny i rodzi skutki materialno prawne w postaci powstania roszczenia o zwrot ceny sprzedaży pojazdu.

Zgodnie zaś z dyspozycją art. 576 k.c. do wykonywania uprawnień z tytułu rękojmi za wady prawne rzeczy sprzedanej stosuje się przepisy art. 568 § 2-5 z tym, że bieg terminu, o którym mowa w art. 568 § 2, rozpoczyna się od dnia, w którym kupujący dowiedział się o istnieniu wady, a jeżeli kupujący dowiedział się o istnieniu wady dopiero na skutek powództwa osoby trzeciej - od dnia, w którym orzeczenie wydane w sporze z osobą trzecią stało się prawomocne.

Strony niniejszego postępowania zawarły umowę kupna sprzedaży samochodu marki (...) o nr rej. (...) w dniu 27 lutego 2018 roku. Dopiero jednak czynności (...) Wydziału Zamiejscowego Departamentu ds. przestępczości zorganizowanej i korupcji Prokuratury Krajowej w K. przyczyniły się do ustalenia, że przedmiotowy pojazd nabyty przez powodów może być samochodem posiadającym sfałszowany numer identyfikacyjny VIN i w rzeczywistości pochodzącym z kradzieży. Tym samym w dniu 11 kwietnia 2019 roku organ ten wydał postanowienie o wydaniu przez powodów tego samego funkcjonariuszom CBŚP, zaś faktyczne wydanie samochodu miało miejsce w dniu 10 maja 2019 roku. W toku prowadzonych czynności ustalono, że przedmiotowy samochód został skradziony.

Skoro zatem powodowie powzięli wiedzę o fakcie kradzieży pojazdu najwcześniej w dniu 11 kwietnia 2019 roku, zaś swoje oświadczenie o odstąpieniu od umowy skierowali do pozwanego w dniu 10 grudnia 2019 roku, to z pewnością nie uchybili terminowi do złożenia tego oświadczenia.

Zgodnie z dyspozycją przepisu art. 575 k.c. jeżeli z powodu wady prawnej rzeczy sprzedanej kupujący jest zmuszony wydać rzecz osobie trzeciej, umowne wyłączenie odpowiedzialności z tytułu rękojmi nie zwalnia sprzedawcy od obowiązku zwrotu otrzymanej ceny, chyba że kupujący wiedział, iż prawa sprzedawcy były sporne, albo że nabył rzecz na własne niebezpieczeństwo.

Z treści zeznań powodów oraz przede wszystkim z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy wynika, że przedmiotowy samochód został zatrzymany i zabezpieczony przez Policję w dniu 10 maja 2019 roku z uwagi na podejrzenie przerobienia jego znaków identyfikacyjnych. Z powyższego wynika zatem, że powodowie faktycznie utracili władztwo nad przedmiotowym samochodem, co jest skutkiem posiadania przez samochód wady prawnej. Dlatego roszczenie powodów co do zwrotu ceny zakupu samochodu marki (...) jest w pełni zasadne.

Stosownie do treści art. 574 k.c. jeżeli z powodu wady prawnej rzeczy sprzedanej kupujący odstępuje od umowy albo żąda obniżenia ceny, może on żądać naprawienia szkody poniesionej wskutek istnienia wady, chyba że szkoda jest następstwem okoliczności, za którą sprzedawca odpowiedzialności nie ponosi. W ostatnim wypadku kupujący może żądać tylko naprawienia szkody, którą poniósł przez to, że zawarł umowę nie wiedząc o istnieniu wady; w szczególności może on żądać zwrotu kosztów zawarcia umowy, kosztów odebrania, przewozu, przechowania i ubezpieczenia rzeczy oraz zwrotu dokonanych nakładów w takim zakresie, w jakim nie odniósł z nich korzyści, a nie otrzymał ich zwrotu od osoby trzeciej. Może również żądać zwrotu kosztów procesu.

W związku z zawarciem umowy i zakupem pojazdu marki (...) o nr rej. (...) powodowie ponieśli dodatkowo koszty związane z podatkiem od czynności cywilnoprawnych w wysokości 700 zł, koszty w kwocie 826 zł z tytułu



ubezpieczenia OC pojazdu w (...) S.A. oraz kwotę 4 019 zł z tytułu naprawy przedmiotowego pojazdu przeprowadzonej w dniu 10 marca 2018 roku, a więc łącznie kwotę 5 545 zł.

Biorąc pod uwagę zasadność powództwa co do samej zasady, powodowie mieli pełne prawo dochodzić, obok żądania zwrotu świadczenia spełnionego w wyniku wykonania umowy sprzedaży po odstąpieniu od tej umowy, również naprawienia szkody, która ponieśli przez to, że zawarli umowę nie wiedząc o istnieniu wady.

Powodowie udokumentowali, że w związku z zawartą umową ponieśli dodatkowe koszty w wysokości 5.545 zł przedkładając na tę okoliczność dowody z dokumentów znajdujące się w aktach sprawy. Strona pozwana zaś za wyjątkiem prostego zakwestionowania tych wydatków, nie podniosła żadnych okoliczności celem wykazania, iż powyższe wydatki były nieuzasadnione, w związku z czym powodom nie przysługuje prawo dochodzenia ich zwrotu.

Mając na względzie powyższą argumentację Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów dodatkowo kwotę 5. 545 zł z tytułu kosztów poniesionych w związku z zawarciem przedmiotowej umowy.

Z uwagi na powyższe Sąd, tytułem zwrotu uiszczonyj ceny oraz z tytułu kosztów poniesionych w związku z zawarciem przedmiotowej umowy, zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 40.545 zł, o czym orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie dokumentów zebranych w sprawie. Zdaniem Sądu dowody te stanowią wiarygodny materiał dowodowy, gdyż ich treść jest jasna i oczywista, nie budzi wątpliwości. Ponadto strony nie kwestionowały tych dokumentów, a sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu.

Sąd uznał za wiarygodny dowód z przesłuchania powodów, bowiem ich zeznania - co do zasady - korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie w postaci dokumentów, były spójne i logiczne. Sąd co do zasady dał również wiarę zeznaniom pozwanego oraz zawnioskowanego świadka B. S. w zakresie, w jakim opisywali oni, w jaki sposób doszło do zawarcia z powodami umowy sprzedaży pojazdu.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w myśl którego, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Należy wyjaśnić, że zasadność roszczenia odsetkowego wynikała z tego, że powodowie skierowali do pozwanego żądanie zapłaty kwoty 36 526 zł wyznaczając jednocześnie pozwanemu termin 7 dni na dokonanie zapłaty. Ponieważ wezwanie do zapłaty zostało odebrane przez pozwanego dnia 20 grudnia 2019 r. (vide : dokument śledzenie przesyłek, k. 108) uznać należało, że od dnia 27 grudnia 2019 r. powodowie mogli już żądać odsetek ustawowych za opóźnienie.

Natomiast roszczenie odsetkowe od kwoty 4 019 zł zostało zasądzone od dnia 3 lipca 2020 roku, a więc od dnia następnego od daty doręczenia pozwanemu pozwu, co nastąpiło w dniu 2 lipca 2020 roku. Skoro zatem pozwany zapoznał się z roszczeniem w tym zakresie w dniu 2 lipca 2020 roku, od dnia następnego był zobowiązany do jego spełnienia.

Wobec zaś faktu, że pozwany domagał się odsetek od tej kwoty od dnia doręczenia pozwu roszczenie odsetkowe za dzień 2 lipca 2020 roku należało oddalić.

Mając na uwadze fakt, iż powodowie nabyli sporny pojazd jako małżeństwo Sąd doszedł do przekonania, iż w sprawie zachodzi solidarność wierzycieli, o jakiej mowa w treści art. 367 kc. Tym samym jest brak podstaw do zasądzenia dochodzonego roszczenia w sposób podzielny w częściach równych na rzecz każdego z powodów. Dlatego też dochodzoną przez powodów kwotę zasądzono na ich rzecz solidarnie od pozwanego, a oddalono ich żądanie zasądzenia kwoty w sposób podzielny. Spełnienie świadczenia przez pozwanego do rąk jednego z powodów spowoduje wygaśnięcie długu wobec ich obojga.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 §1 i 3 k.p.c. obciążając nimi w całości pozwanego jako przegrywającego w całości sprawę i zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 5 645 złotych, na którą

złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 2. 028 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w osobie radcy prawnego w kwocie 3600 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. Podstawę kosztów zastępstwa procesowego stanowił §2 pkt. 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności Radców Prawnych (Dz. U. Dz.U.2018.265 t.j. z dnia 2018.01.30).

Z przyczyn omówionych szczegółowo powyżej orzeczono jak w sentencji wyroku z dnia 15 kwietnia 2021 r .

Sędzia Sądu Rejonowego Agnieszka Kuryłas